

№ 68.

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowani:

1. Ks. kan. Józef Rogiński z Wysokiego Maz. — kanonikiem gremjalnym Kapituły Katedralnej w Łomży.
2. Ks. Dr. Kazimierz Grunwald z Łap proboszczem w Wysokiem Mazow.
3. Ks. Juljan Łosiewski z Bakalarzewa proboszczem w Tykocinie.
4. Ks. Henryk Bagiński z Łomży proboszczem w Łapach.
5. Ks. Antoni Warakomski wikarjuszem w Andrzejewie.
6. Ks. Edward Polak „ w Myszyńcu.
7. Ks. Marcei Arasimowicz „ w Kadzidle.
8. Ks. Edmund Borzuchowski „ w Wąsewie.
9. Ks. Józef Łapiński „ w Jasienicy.
10. Ks. Rajmund Bargielski „ w Kuczynie.
11. Ks. Stanisław Wyszynski „ w Śniadowie.
12. Ks. Mieczysław Kalinowski „ w Puchałach.
13. Ks. Franciszek Pilarek „ w Suwałkach.
14. Ks. Stanisław Kamiński „ w Jeleniewie.
15. Ks. Józef Załęski „ w Radziłowie.
16. Ks. Roman Krajewski „ w Kobylinie.
17. Ks. Jan Rogowski „ w Nurze.

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

ŁOMŻYŃSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ.

№ 8.

Łomża, dnia 1 sierpnia 1935 r.

Rocznik IX

T R E Ś Ć:

- | | |
|--------------------------------------|-----------------------------------|
| 69. Kongregacja XX. Dziekanów. | nji Janówka wsi Szepietowa od |
| 70. Rocznica Cudu nad Wisłą. | parafji Dąbrowa Wielka i przy- |
| 71. Uprośnienie pogody dla żniw. | dzielenia do parafji w Wysokiem |
| 72. Nominacje Asystentów kościelnych | Mazowieckiem. |
| Stow. Akcji Katol. | 75. Dekret odłączenia mieszkańców |
| 73. Dekret odłączenia osady Lebie- | wsi Olszewo-Góra od parafji Ro- |
| dzizna od parafji Becejły i przw- | mańskiej i przyłączenia do para- |
| łączenia do parafji Rutka Tartak. | fji w Jedwabnem. |
| 74. Dekret odłączenia osad na kolo- | 76. Zmiany w duchowieństwie. |

№ 69.

Kongregacja X.X. Dziekanów.

Tegoroczna Kongregacja Ks.Ks. Dziekanów odbyła się w Łomży w dniach 3 i 4 lipca z udziałem Kapituł Łomżyńskiej i Sejneńskiej, Dziekanów, Profesorów obu Seminarjów diecezj. i Delegatów duchowieństwa.

Po nabożeństwie odprawionem o godz. 9¹/₂, w katedrze J. E. Ordynarjusz zagał obrady w Seminarjum diecezj. wspominając księży w r. 1934 zmarłych, mianowicie Ks. Prob. Józefa Wałajtysa, Ks. Wincentego Kijewskiego, Ks. Aleksandra Witkowskiego, Ks. Ignacego Roszkowskiego, Ks. Kan. Bolesława Sadowskiego i Ks. Kanon. Klemensa Kulińskiego, za których się pomodlono.

Następnie J. Eksceleńcja dał pogląd na stosunki, wśród których duchowieństwo obecnie pracuje, i na trudności, które w swojej działalności zwalczać musi. Do ujemnych objawów obecnego czasu należy rosące zdenerwowanie społeczeństwa, wywołane trwającym złym stanem gospodarczym i osłabianiem przez agitację pewnych grup ludzi zasad moralnych w życiu publicznem. Ta agitacja, zwłaszcza o piętne politycznem, uderza przede wszystkim w duchowieństwo, aby zniweczyć jego wpływ na ludność a zaprowadzić nad tą ludnością w duchu absolutnej demagogji. Księża są

narażeni na prowokacje, podchwytywanie na słowie i denuncjacje dla lada błałego powodu. Także w szkole ze strony dzieci lub nauczycieli księży są narażeni na przykrości. Dla tego powinni zwiększyć swoją czujność i roztropność w rozmowach ze świeckimi i z dziećmi.

Jako nauczyciele religji księży mają wielkie zadanie do spełnienia, bo mają zakładać i umacniać w duszach młodzieży podwaliny silnej i wytrwałej wiary. Nie trzeba więc szczerzyć sił i gorliwości, aby to zadanie spełniać jaknajowocniej. Tem więcej, że i w tej działalności duchowieństwo natyka się na trudności np. przez zmniejszanie liczby godzin nauki religji, przeszkadzanie w prowadzeniu organizacyj religijnych młodzieży itp.

Duchowieństwo niech co do nauki religji bacznie uważa, aby
1^o dla każdej klasy (oddziału) były po dwie godziny nauki religji,

2^o nie opuszczać bez koniecznej potrzeby żadnej godziny religji,

3^o dopilnować, aby świeccy kandydaci do nauczania religji wykazali się

a) że są katolikami,

b) że posiadają kwalifikacje do nauczania religji,

c) że posiadają misję kanon.

4^o Wizytować sumiennie naukę religji przez świeckich udzielaną i badań każdorazowo dokument misji kanon.

5^o Prowadzić statystykę nauczycieli posiadających misję kanon.

6^o Uczyć dzieci dobrego zachowania się w kościele i domagać się używania przez dzieci i starszych chrześcij. pozdrowienia: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

W niektórych parafjach zamarły Stowarz. św. Winc. à Paulo. Trzeba je ożywić, bo nędza rośnie i serca się rozgoryczają.

Następnie J. Eksceleńcja podał szereg wskazówek. I tak:

a) Ks. Ks. Proboszczowie wszelkie zamówienia, wydawanie robót, prowadzenie rachunków, wypłaty powinni skutecznie w porozumieniu z Radą parafj. i zapisywać w księdze posiedzeń Rady parafj.;

b) trzeba usilnie spłacać długi parafjalne czy osobiste i nie zaciągać nowych;

c) nie dawać (poza urzędowym) poświadczeń nikomu, zwłaszcza z pieczęcią kośc., bo stwierdzono nadużycia;

d) nie kupować towarów od osób domokrażnych, a popierać kupiectwo polskie i katolickie;

e) pod żadnym pozorem nie pozwalać służbie kośc. łączyć zbieranie ofiar razem z wydawaniem kartek do spowiedzi, które powinny być wydawane bez jakiegokolwiek opłaty;

f) korespondencję z władzą kościelną należy załatwiać bez zwłoki, aby się nie narażać na kary porządkowe;

g) zapowiedzie przedślubne mogą być wygłaszane w czasie adwentowym i wielkopostnym — a małżeństwa mogą być błogosławione także w soboty i dni przedświąteczne lecz przed zachodem słońca.

Co do erygowania III Zakonu św. Franciszka, ks. ks. Proboszczowie powinni się zwracać nie do Zakonów lecz do Ordynarjusza, który ma władzę delegowania Proboszcza.

Księża wyjeżdżający na kurację powinni pamiętać o tem, aby tam nie dawać okazji do ujemnej krytyki duchowieństwa. Przeto powinni zaraz po przyjeździe zgłosić się do miejscowego proboszcza, zamieszkać tam, gdzie im wskaże miejscowy proboszcz, — nie powinni chodzić do kawiarni, kina i na zawody, na których nie przestrzega się przyzwoitości, nie powinni spacerować i wyjeżdżać z kobietami. Natomiast powinni codziennie odprawiać Mszę św. i podczas dnia nawiedzać Najśw. Sakrament.

Po powyższych uwagach Ks. Henryk Bagiński wygłosił referat na temat:

Sposób prowadzenia i ożywienia Stowarzyszeń należących do Akcji Katolickiej.

„Akcja Katolicka, która stawia sobie za zadanie odnowić wszystkie rzeczy w Chrystusie, jest prawdziwym apostołstwem podjętem ku czci i chwale samego Chrystusa”. (E. Piusa X o Akcji Katolickiej, II, 95).

„Wszystkie dzieła, które stanowią Akcję Katolicką, należy utrzymywać z energią, co więcej, winno się je rozwijać z zapałem, codzien wzrastającym, wzbogacać nowymi udoskonaleniami, których wymaga okoliczności rzeczy i osób. Ta praca może się wydać past r z o m i wiernym żmudna i trudna, niemniej atoli jest konieczna tak iż należy ją włączyć do pierwszych obowiązków duszpasterstwa i życia chrześcijańskiego”. (L. Piusa XI Ubi arcano Dei).

Akcja Katolicka jest wynikiem wielu różnych sił. W jej łonie istnieją ugrupowania odrębne pod względem wieku, płci i stanowiska społecznego członków. Posiada ona cztery typowe organi-

zacje, o których pisze Ojciec św. Pius XI do kardynała Segury: „Akcja Katolicka powinna tworzyć jedną wielką rodzinę mężczyzn i kobiet, jak również i młodzieży obojga płci, przejętych jedynie pragnieniem, aby uczestniczyć w świętym posłannictwie Kościoła i stosownie do jego rozkazów współpracować w dziele rozszerzenia Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinach i całym społeczeństwie”.

W myśl wskazówek Ojca św. Akcja Katolicka jest oparta głównie na czterech organizacjach, które są: Katolickie Stowarzyszenia Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Młodzieży Żeńskiej. Każda z tych organizacji ma swój odrębny statut zarejestrowany u władz świeckich, oraz samodzielność organizacyjną w zależności od Związków krajowych

Z ramienia zaś Kościoła obejmuje je i jednoczy Statut Konstytucyjny oraz Regulaminy: Naczelnego Instytutu, Diecezjalnych Instytutów i Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Rozwój i działalność owocna Akcji Katolickiej zależy od rozwoju i działalności jej Stowarzyszeń.

Stowarzyszenia te wtedy odpowiedzą swemu zadaniu, gdy będą należycie prowadzone.

Z całym naciskiem należy podkreślić twierdzenie: że tylko dobrze prowadzone stowarzyszenia przygotowują, wychowują i wykształcają świątłych, czynnych i prawdziwych apostołów świeckich, tak bardzo potrzebnych Kościołowi w dzisiejszych przełomowych, wyjątkowo ciężkich czasach.

Pierwszym postulatem Akcji Katolickiej będzie wyrobienie zorganizowanej elity katolickiej w każdej parafii. To ma się dokonać przez Stowarzyszenia, ściśle przez Oddziały Stowarzyszeń, które powinny zjednoczyć najlepszych katolików każdej parafii. Przewszystkiem o dobrym prowadzeniu Stowarzyszeń, ewentualnie Oddziałów, nie decyduje ilość członków, tylko ich jakość. Jednostki do głębi dusz religijne, mocno przywiązane do Kościoła i Jego hierarchji, energiczne, zdecydowanie idące po linii katolickiej, będą stanowić pożądaną jakość.

To zadanie zostało ujęte w Statucie jako cel podstawowy. „Celem podstawowym Stowarzyszenia jest wyrabianie członków na świątłych i czynnych członków Kościoła Katolickiego, przygotowanie ich do indywidualnego i zbiorowego apostołstwa Chrystusowego oraz szerzenie zasad katolickich poprzez wszystkie dziedziny życia i kultury”. (Art. 4).

Ten cel zasadniczy powinien przyświecać w każdej pracy organizacyjnej. Wszelkie inne zadania stanowe lub zawodowe powinny być jemu podporządkowane.

Drugim postulatem będzie praca planowa i systematyczna.

„Realizację celów i zadań dostosuje Stowarzyszenie do aktualnych potrzeb i warunków przez programy pracy, ustanowione na każdy rok organizacyjny, a możliwie także na dłuższy okres czasu”. (Art. 8. Stat. Stow. A. K.)

Bez programu pracy robota będzie bezładna, dorywcza, chaotyczna i jako taka nie przyniesie pożądaných rezultatów.

W programie pracy, na pierwszym miejscu należy postawić wychowanie i wyrobienie religijne, życie wewnętrzne i jego pielęgnowanie. Bez tego niema Akcji Katolickiej. Członkowie Katolickich Stowarzyszeń świadomie i dobrowolnie trwający w grzechach są zaprzeczeniem i zaprzepaszczeniem idei Akcji Katolickiej.

Kultywowanie życia wewnętrznego opiera się nie tylko na dobrowolnych, lecz na wynikających z potrzeby duszy, podjętych z wielką wiarą i gorącą miłością, praktykach religijnych. Do tych należą: częste przystępowanie do Sakramentów św., rekolekcje, modlitwa, nabożeństwa stanowe lub ogólne.

To będzie fundamentem, na którym trzeba z całym mozołem budować dalszy ciąg pracy nad wyrobieniem prawdziwego apostoła świeckiego.

Wiara musi objawiać się w czynach zewnętrznych. Ma być wyznawana z całym przekonaniem i odwagą zawsze i wszędzie.

W Stowarzyszeniach nie może być katolików chwiejnych, niezdecydowanych, lękliwych, tchórzliwych, którzy w potrzebie albo się cofają, albo odnoszą się do sprawy Kościoła połowicznie, albo poprostu pomagają wrogom.

Katolik występujący przeciwko hierarchji Kościoła — to zdrajca, który powinien być wyeliminowany od wszelkich katolickich organizacji i zrzeseń.

Nie słowa lecz czyny decydują o wartości człowieka, tem bardziej o wartości członka Akcji Katolickiej.

Członkowie Stowarzyszeń powinni swe życie opierać na wierze katolickiej. Praktyki wiary spełniać nie tylko dla tradycji jak to wielu czyni, lecz z głębokiego przekonania rozumu i woli. Przekonania te będą się gruntować w umysłach dopiero wtedy, gdy damy im mocne podstawy. Temi podstawami będzie Pismo św. (Nowy Testament), Katechizm i Historia Kościoła.

Dla ludzi więcej rozwiniętych umysłowo można polecić apologetykę. Przeciętnym wyłożyć naukę w cyklu wykładów popularnych.

Dyskusja i odpowiednie wyjaśnienia są konieczne.

W pracy organizacyjnej nie można pomijać tych spraw tłumacząc, że to wszystko ludzie słyszą w kościele z ambony.

Co innego jest kazanie na ambonie — a co innego wykład na zebraniu.

Pismo św. należy wykladać na tle historyczno apologetycznym, podkreślając mocno to, że choć ludzie się zmienili, życie to samo i takie same zostało. Prawdy Boże zawsze są te same i choć są dawno znane — zawsze są nowe.

Obok wyrobienia religijnego, należy członków Stowarzyszeń A. K. wyrabiać organizacyjnie i społecznie w duchu katolickim.

Ustawy ogólne powinni znać wszyscy. Instrukcje specjalne ci, których głównie dotyczą. O swych prawach i obowiązkach organizacyjnych powinni członkowie mieć jasne i dokładne pojęcie. Każdy powinien uważać swą organizację za drugą rodzinę, żyć jej atmosferą, kształcić się w niej do wielkich zadań, które czekają każdego apostoła świeckiego.

Asystent Kościelny jest duszą, sercem, mózgiem, opiekunem i patronem Stowarzyszenia, lecz nie jest jego zewnętrznym kierownikiem. Do tego jest powołane Kierownictwo Oddziału, lub Zarząd Stowarzyszenia.

Asystent nie powinien spełniać roli prezesa, sekretarza lub skarbnika, lecz tylko dopilnować, a w razie potrzeby nauczyć tych co do tego zostali powołani, aby oni to pełnili.

Prezesem (ką) powinna być jednostka wybrana z wielu, która czas i pracę swą poświęci z całym oddaniem i bezinteresownością dla dobra organizacji, bez względu na trudności i przeszkody. Musi to być osoba dobrze znana, poważana i ceniona przez cały ogół — inaczej nie spełni swego zadania.

Sekretarz prowadzi kancelarię, pisze protokoły, pilnuje aby wszyscy członkowie posiadali legitymacje i załatwia wszelką korespondencję organizacyjną.

Skarbnik zbiera składki i prowadzi kasę.

Niech tylko każdy w kierownictwie dobrze spełni swe obowiązki, a już temsamem ożywi się wielce cała działalność Oddziału. Gdzie ksiądz wszystko i za wszystkich robi, tam Stowarzyszenie nigdy się nie rozwinię i nie wyrobi, a napewno ze zmianą tego księdza upadnie, lub mocno się zachwieje.

Członkowie Stowarzyszeń powinni również znać dobrze prawa państwowe, samorządowe, ważniejsze ustawy i przepisy.

Powinni mieć jasny pogląd na kwestje pałace, jakimi są obecnie sprawa małżeństwa, wychowanie dzieci, koedukacja w szkołach. Powinni brać czynny udział w życiu społecznym i wszędzie wprowadzać nie waśni i zawiści, ale Ducha Chrystusowego.

Katolicka oświata powinna być bardzo usilnie prowadzona i szerzona w całym społeczeństwie za pośrednictwem członków Stowarzyszeń A. K.

Na biblioteki parafjalne, czytelnie, pisma i gazety trzeba zdobyć potrzebne fundusze.

Złą literaturę można zwalczyć tylko dobrą. Sama krytyka i czcze zakazy nic tu nie zrobią.

Stowarzyszenia się ożywią, gdy będą posiadać pod ręką bogatą literaturę katolicką. Trzeba ją gromadzić.

Dobry lub zły sposób prowadzenia Stowarzyszeń zwykle wykazują zebrania.

Zebrania w Oddziałach są podwójne: Kierownictwa i ogólne. Odbywają się przynajmniej raz w miesiącu. Zebranie Kierownictwa Oddziału na tydzień przed ogólnym.

Jedno i drugie zebranie powinno przestrzegać zasad i form parlamentarnego obradowania. Nie można bezładnie przemawiać, lecz pojedynczo zabierając głos po kolei, którego udziela przewodniczący zebrania.

Wszystkie zebrania mają się odbywać według uprzednio narkreślonego porządku. Porządek dzienny na zebranie Kierownictwa układa Prezes w porozumieniu z Ks. Asystentem. Porządek dzienny ogólnego zebrania układa Kierownictwo na swem posiedzeniu.

Program ogólnego zebrania.

1. Modlitwa. Aby mocno podkreślić charakter katolickiego zebrania, modlitwę podaną w „Akcji Katolickiej” odmawia się kłęcząc. Można też rozpocząć zebranie odmówieniem: Ojciec nasz.

2. Śpiew. Wystarczy jedna zwrotka pieśni wszystkim znanej, najlepiej zastosowanej do okresu czasu roku kościelnego. Śpiewać należy stojąc.

3. Sprawdzenie listy obecnych. To należy przeprowadzać na każdym zebraniu i w protokole umieszczać ile było obecnych, ile usprawiedliwionych i ilu nieobecnych nieusprawiedliwionych.

4. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. Z każdego zebrania sekretarz spisuje treściwy protokół, przez którego odczy-

tanie na następnym zebraniu i przyjęcie go w całości, lub uzupełnieniu przez pewne poprawki, nawiązuje się łączność z przeszłą pracą.

5. Referat odczyt lub pogadanka. To obowiązek każdego zebrania Stow. A. K. Referaty powinny być opracowane dobrze, treściwie, zrozumiale i niedługo. Najdłużej 15 minut. Referaty należy dobierać odpowiednio do poziomu, potrzeby i zainteresowania członków. Ujmować życiowo, praktycznie. Nie przeskakiwać z tematu na temat, utrzymać ciągłość tematu do jego wyczerpania przez szereg zebrań. Kwestje trudniejsze illustrować przykładami.

6. Dyskusja. Rzecz dotąd mało i niedokładnie praktykowana. A jednak bardzo ważna. Referat bez dyskusji to zmarnowana praca. Trzeba koniecznie nauczyć członków zabierać głos i prowadzić rozumną, spokojną i rzeczową dyskusję. Wtedy dopiero zebrania będą ożywione i więcej korzystne.

7. Urozmaicenia. Nie można przez całe zebranie utrzymać umysłu w napięciu—to męczy i nuży. Trzeba dać odetchnienie i nawet drobną, godziwą rozrywkę. Dobra humoreska, śpiew stosowny do wieku i stanu członków, deklamacja okolicznościowa i wreszcie czytanie krótkich i ważnych wyjątków z czasopism będzie najlepszym urozmaiceniem.

8. Kwadrans ewangeliczny lub katechizmowy. Przez 15 minut wyłożyć kolejno idący ustęp z ewangelji lub katechizmu, przy końcu przez pytania i odpowiedzi powtórzyć, streścić przez określenie, które wszyscy powtórzą głośno.

9. Komunikaty. Kierownictwo podaje do wiadomości i wykonania zarządzenia władz organizacyjnych lub swoje uchwały i postanowienia, albo takie sprawy do których członkowie mają się zastosować bez dyskusji.

10. Wolne wnioski i głosy. Wolne wnioski składają członkowie na piśmie dwa tygodnie przed zebraniem na ręce Kierownictwa. Kierownictwo je rozpatrzy na swem posiedzeniu i podda pod dyskusję na zebraniu ogólnem. Wolne głosy pozwalają poruszać na zebraniu wszelkie sprawy obchodzące członków.

11. Śpiew. Zebranie kończyć śpiewem wspólnym — jedną zwrotką znanej pieśni. W śpiewie nie można się powtarzać. Podawać i uczyć rzeczy coraz nowe. Najlepiej aby wszyscy posiadali podręczne, małe śpiewniki, które dziś zdobyć łatwo.

12. Modlitwa. Każde zebranie kończyć modlitwą odmówioną wspólnie, głośno, klęcząc.

Każde zebranie zaczynać i kończyć słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Na wstępie będą te słowa jednocześnie zagajeniem, po którym rozpoczyna się zebranie odczytaniem porządku dziennego.

Pomimo trudności i przeszkód, jakie spotykamy na naszej drodze, jeżeli nie będziemy rąk opuszczać, tylko całą siłą iść oraz innych prowadzić naprzód, wtedy spełnimy zadanie, którem jest obarczone nasze pokolenie—następne pokolenia będą miały już łatwiejszą pracę. Sprawa Akcji Katolickiej i jej Stowarzyszeń, to sprawa pokoleń i wieków.

My spełnijmy sumiennie i dobrze to, co do nas należy.

* * *

W dyskusji Biskup Sufragan wskazał na Pismo św. i na katechizm społeczny, wydany przez ks. kan. Rogińskiego, jako na podręczniki do pogłębiania wiadomości religijnych członków Akcji Katolickiej. Nadto podkreślił pożyteczność dobrze przeprowadzonej dyskusji na zebraniach.

Przepisy prawne dla Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Cz. I. Prawo o Stowarzyszeniach.

Od 1 stycznia 1933 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane z mocą ustawy dnia 27. X. 1932 r. (a ogłoszone w Dzienniku Ustaw dnia 29. X. 1932) wprowadzające jednolite przepisy prawne dla terenu całej Polski. Jest to tak zwane Prawo o Stowarzyszeniach.

1. Kogo obowiązuje?

Do przepisów tej ustawy muszą się stosować wszystkie Stowarzyszenia i związki, o ile wyraźnie z pod tego prawa wyłączone nie zostały.

(Przepisom tego prawa nie podlegają: a) zakony, kongregacje duchowne, b) komitety wyborcze, c) związki zawodowe i prawnicze, d) korporacje i ich związki, e) stowarzyszenia akademickie i szkolne, f) stowarzyszenia ściśle wojskowe i g) oraz częściowo spółdzielnie).

Wszystkie jednak cztery stowarzyszenia, wchodzące w skład Akcji Katol. prawu powyższemu podlegają, ponieważ poza działalnością ściśle religijną prowadzą inne działy pracy społecznej jak: kulturalno-oświatowy, zawodowy, wych. fizycznego i t. d.

Rada Ministrów dla organizacji tej jednak wydała rozporządzenie o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym. Rozporządzenie to uchyliło w stosunku do stowarzyszeń katolickich niektóre paragrafy prawa o stowarzyszeniach. Od tej chwili stowarzyszenia A. K. obowiązują prawo ogólne o stowarzyszeniach (z dn. 27.X. 1934) zmienione jednak rozporządzeniem Rady Ministrów (z dn. 28.I. 1934 — obowiązującym od dnia 31. I. 1934 r.) o stowarzyszeniach katolickich.

2. Rodzaje stowarzyszeń.

Prawo dzieli stowarzyszenia na 3 rodzaje: zwykłe, zarejestrowane i wyższej użyteczności publicznej.

Episkopat Polski zdecydował, by cztery zasadnicze stowarzyszenia, wchodzące w skład Akcji Katolickie były zgłoszone do Władz jako stowarzyszenia zwykłe, a więc nieprawozdolne.

3. Zakładanie Oddziałów.

A Sposób zakładania. Po upatrzeniu odpowiednich do Oddziału członków, zaznajomieniu ich ze statutem i duchem organizacji oraz po uzyskaniu ich zgody na założenie Oddziału — najmniej 10 chętnych (art. 26) — urządza się pierwsze organizacyjne zebranie i dokonuje się wyboru członków Kierownictwa. Należy jednak zaznaczyć, że na założenie Oddziału należy uprzednio uzyskać zgodę Centrali, ona bowiem może tylko prawnie tworzyć swoje Oddziały.

B. Zawiadomienie Władz. Kierownictwo nowopowstałego Oddziału ma obowiązek zawiadomić starostwo o tem, że Oddział został utworzony. Do zawiadomienia należy dołączyć: a) 1 egz. statutu macierzystego, b) odpis pisma Ordynariusza do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie aprobaty przezeń stowarzyszenia, c) zgodę centrali na powstanie Oddziału, d) spis członków Kierownictwa i ich adresy, e) adres lokalu, w którym ma się mieścić Oddział. Jeśli idzie o stowarzyszenia katolickie, to na mocy decyzji Ministra spraw wewnętrznych zawiadamiać władze o powstaniu Oddziału może samo stowarzyszenie jako centrala, przesyłając dane, o których mowa wyżej. (Z wyjątkiem p. c.) — W naszej diecezji ten drugi właśnie sposób został przyjęty. Nowy Oddział przesyła do centrali protokół z zebrania organizacyjnego (koniecznie podać wyżej wyliczone szczegóły, a ta już sama dokonuje zgłoszenia.

C. Rozpoczęcie działalności. Oddział nie może rozpocząć działalności (art. 13 i 14) zaraz po dokonaniu zgłoszenia, władza bowiem może w ciągu czterech tygodni od zgłoszenia zakazać założenia Oddziału. Przed upływem tego terminu może Oddział rozpocząć działalność tylko w tym wypadku, jeżeli władza stwierdzi, że niema zastrzeżeń do założenia Oddziału.

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało jednak do Wojewodów okólnik (Nr. 160 z dn. 28.XII. 32 r.), w którym powiada: „Ponieważ powstanie stowarzyszeń zwykłych według myśli przewodniej ustawodawcy powinno być szczególnie ułatwione....., przeto nie wskazane jest, aby władze wykorzystywały czterotygodniowy termin (art. 13 ust. 1) na zajęcie stanowiska, a to tem bardziej, że szybkie ustosunkowanie się do zakładanego stowarzyszenia nie powinno nastęrczać władzy szczególnych trudności...”. Wobec powyższego Oddział któryby wcześniej rozpoczął działalność, prawdopodobnie nie spotkałby się z represjami.

D. Decyzja Władzy i odwołanie. Władza może sprzeciwić się założeniu Oddziału, jeżeli istnienie jego nie da pogodzić się z prawem (art. 13 i 14), może również zawiesić, względnie rozwiązać Oddział.

Przeciwko tej decyzji służy w ciągu 14 dni od jej doręczenia odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego, a od jego decyzji skarga do N.T.A., którą trzeba wnieść w ciągu 2 miesięcy od doręczenia decyzji Urz. Wojewódzkiego i to za pośrednictwem adwokata.

4) *Nadzór nad Stowarzyszeniami (i Oddziałami)* (art. 15,23—24, 43, 52—53).

A. Władzami nadzorczymi w rozumieniu prawa o stowarzyszeniach są starostwa powiatowe lub w większych miastach grodzkie, ale nie magistraty, urzędy gminne, policja i t. d. Policja i inni urzędnicy samorządowi i t. d. mogą być przedstawicielami władzy nadzorczej tylko o tyle, o ile otrzymali od starostwa do tego specjalne polecenie i mogą się wylegitymować odpowiednim pismem.

B. Obowiązkiem Stowarzyszeń i Oddziałów jest w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia działania: a) przesać do Starostwa spis członków Zarządu względnie Kierownictw z podaniem ich adresów oraz adresu oddziału, b) w takimże terminie należy zgłosić każdą zmianę w składzie Kierownictwa, w adresach, zmianę statutu stowarzyszenia, sporządzić imienny spis członków z zaznaczeniem przynależności państwowej, c) zawiadomić władze o likwidacji stowarzyszenia lub Oddziału.

C. Władza może: a) zażądać od Zarządu lub Kierownictwa dostarczenia odpisu protokółów zebrań i posiedzeń, b) może w lokalu oddziału przeglądać akta i dokumenty, c) sporządzać sobie

z nich odpisy, notatki i wyciągi, d) wezwać Zarząd lub Kierownictwo do okazania tych materiałów w oznaczonym czasie, e) lub też wyciągu ze spisu członków, f) dostarczenia pod osobistą odpowiedzialnością każdego z członków Zarządu Urzędowi Wojewódzkiemu na żądanie w dwóch egzemplarzach sprawozdania z działalności oraz rachunkowego za ubiegły okres sprawozdawczy. Przywileje te jednak, powtarzamy raz jeszcze, służą tylko władzy nadzorczej, a nie innym organom państwowym (naprzykład policji).

D. Ofiarność publiczna. Szczególne obowiązki ciążyą na tych stowarzyszeniach (Oddziałach), które korzystają z ofiarności publicznej, albo z zapomóg, udzielanych przez władze lub instytucje publiczne. Stowarzyszenia takie (Oddziały) muszą zawiadamiać władzę nadzorczą o terminie, miejscu i porządku obrad walnego zebrania oraz o posiedzeniach zarządu (Kierownictwa), na których omawiać się będą sprawy związane z zużyciem wspomnianych funduszy. Władza może delegować na takie zebranie swego przedstawiciela, który ma prawo żądać wyjaśnień, czynić uwagi, proponować reformy. W razie powtarzających się uchybień stowarzyszenie (Oddział) może być pozbawione prawa korzystania z ofiarności publicznej.

5) Zawieszenie działalności Stowarzyszenia (Oddziału).

Władza o dostrzeżonych uchybieniach w Stowarzyszeniu lub Oddziale zawiadamia za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Biskupa diecezjalnego (Roz. R. M. par. 3).

W razie stwierdzenia, że: a) stowarzyszenie lub Oddział wykracza przeciwko obowiązującemu prawu lub ustalonemu (w statucie lub prawie o stowarzyszeniach) zakresowi i sposobowi działania, b) nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia, — władza nadzorcza może udzielić upomnienia, żądać usunięcia uchybień, zawiesić, a następnie rozwiązać stowarzyszenie wzgl. oddział. Decyzja musi być należycie umotywowana.

Decyzja o zawieszeniu jest natychmiast wykonalna mimo wniesienia sprzeciwu. W razie nierozwiązania stowarzyszenia (oddziału) w ciągu 2 miesięcy od zawieszenia, zawieszenie to traci swą moc i organizacja może powrócić do swej pracy.

6) Postanowienia karne.

Władze nadzorcze mogą nakładać kary w postaci grzywny do 500 zł. za: a) niestosowanie się do zarządzeń władz nadzorczych, b) przekroczenie przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Cz. II. Prawo o zebraniach i zgromadzeniach.

Ustawa, wydana dnia 11 marca 1932 r. a ogłoszona dnia 7 czerwca 1932 r. w Dzienniku Ustaw i od tej chwili obowiązująca wszystkie organizacje i wszystkich obywateli.

1. Zakres działania.

Przepisom tej ustawy nie podlegają między innymi: 1) religijne zebrania i pochody, urządzone przez związki religijne, prawnie uznane, o ile odbywają się w sposób tradycyjnie ustalony lub przewidziany w akcie uznającym dane wyznanie jak również pielgrzymki, 2) zgromadzenia i zebrania towarzyskie (np. wycieczki, odwiedziny jednego Oddziału przez drugi).

2. Rodzaje zgromadzeń.

Ustawa dzieli zgromadzenia na a) zgromadzenia publiczne, b) zebrania czyli zgromadzenia nie publiczne, c) zjazdy, które mogą być już to zebraniem już zgromadzeniem publicznym zależnie od ich charakteru d) oraz zgromadzenia przedwyborcze.

A. Zebrania. 1) Pojęcie zebrania. Za zgromadzenia niepubliczne czyli t. zw. zebranie ustawa uważa:

a) zebranie osób znanych osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, a odbywające się w lokalu. Jeżeli zebranie zwołuje kilka osób to wystarczy, że zaproszona osoba znana jest jednemu ze zwołujących. — Jeżeli były zaproszenia na piśmie, to każdy z obecnych na zebraniu musi być znany conajmniej jednej z osób, podpisanych na zaproszeniu. Jeżeli np. oddział KSM. zaprasza rodziców lub rodzeństwo druhów na zebranie, to ktoś z członków Kierownictwa musi znać te osoby.

b) zebrania legalnie istniejących zrzeszeń, odbywające się w lokalach, a więc zebrania walne, zwyczajne i nadzwyczajne, plenarne i sekcyjne, posiedzenia Kierownictwa, kółek, członków nadzwyczajnych, kursy wszelkiego rodzaju dla członków, zjazdy delegowanych i t. d., jeśli w nich biorą udział wyłącznie członkowie zwyczajni i nadzwyczajni KSM, a odbywają się one w lokalach, należą do zebrań legalnie istniejących zrzeszeń.

2) *Odbywanie zebrań.* Zebrania (t. zn. osób znanych lub członków organizacji) nie wymagają ani zgłoszeń do władz, ani zezwolenia na ich odbycie. Na zebrania takie przedstawiciele władz nie mogą być delegowani a więc ani urzędnicy, ani wojskowi, ani policja. Jeśli przyjdą, przewodniczący ma prawo i obowiązek nawet poprosić osoby te do opuszczenia sali, w przeciwnym bowiem razie zebranie może być uznane za zgromadzenie publiczne i jako nielegalnie zwołane ulec rozwiązaniu, a zwołujący pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Chyba, że będą to osoby znane prze-

wodniczącemu i jako takie przewodniczący zaprosi do pozostania w charakterze uczestników zebrania. Można im wtedy udzielić głosu lub go odmówić, a nawet w każdej chwili poprosić do opuszczenia zebrania. Nieopuszczenie lokalu na wezwanie przewodniczącego (art. 14 i 25) stanowi przestępstwo podlegające karze do 1000 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

3) *Uprawnienia władz bezpieczeństwa publ.* W odniesieniu do zebrań:

a) policja może (nie musi) wkroczyć do lokalu tylko wtedy gdy poweźmie uzasadnioną wiadomość (a więc nie plotkę, złośliwy donos i t. d.) że w zebraniu biorą udział osoby albo nieznane przewodniczącemu, albo nie będące członkami organizacji, a to celem sprawdzenia tych okoliczności. W wypadku takim policja powinna podać przyczynę wkroczenia, wymieniając n. p. osoby, które w zebraniu nie mają prawa brać udziału. Jeśli jednak wiadomość okaże się błędna (za dowód, że są wszyscy legalnie, służyć mogą najlepiej legitymacje członkowskie, może być też takim dowodem spis członków, księga składek lub też fakt, że przynajmniej jeden z obecnych członków Kierownictwa zna tę osobę), policja nie ma prawa pozostać w lokalu.

Czasem zdarza się, że policja bez uzasadnionych powodów, wkracza na zebranie do lokalu. Należy spokojnie takie odwiedzi-ny przyjąć, a potem wnieść na piśmie zażalenie do Starostwa.

b) Policja musi wkroczyć do lokalu na zebranie, jeśli jego przebieg jest sprzeczny z ustawą karną, lub zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu (n. p. zebranie komunistyczne) i zebranie takie powinna rozwiązać.

Jeżeli zebranie przez policję zostanie rozwiązane, wszyscy muszą się rozejść bez względu na to, czy rozwiązanie nastąpiło dla słusznych czy nie słusznych powodów. W drugim jedynie wypadku służy prawo zwrócenia się z zażaleniem do starostwa i domagania się, by winni naruszenia ustawy byli ukarani. Od decyzji starostwa służy odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego, a od tego do N. T. A.

4) *Lokal.* Lokalem według ustawy jest wnętrze budynku wraz z ogrodzoną przestrzenią, stanowiącą z budynkiem zamkniętą całość, a więc n. p. ogród lub podwórze, którego ogrodzenie przylega do lokalu. Zebranie, odbywające się w budynku i w przylegającym do tego budynku ogrodzie nosi charakter zebrania w loka-

lu. Ogród nie stanowiący zamkniętej z budynkiem całości nie może być miejscem zebrania. (Otwarcie drzwi lub okien nie odbiera jeszcze lokalowi charakteru zamkniętej całości).

B. *Zgromadzenia.* 1) *Pojęcie zgromadzenia.* Wszelkie inne zgromadzenia, które podlegają tej ustawie, a nie są zebraniem, noszą charakter zgromadzeń publicznych i wymagają albo zgłoszenia u władz albo nawet zezwolenia władz na ich urządzenie. Zgromadzenia publiczne mogą być a) w lokalach n. p. zebrania osób nieznanymi przewodniczącemu i zwołującym, b) i pod gołem niebem n. p. wiece publiczne, manifestacje, pochody, przejazdy manifestacyjne i t. p.

2) *Zgłaszanie zgromadzeń publicznych w lokalu.* Zgromadzenie publiczne w lokalu wymaga tylko zgłoszenia na piśmie do Starostwa. Zgłoszenie to musi być dokonane w takim terminie, aby władza otrzymała zawiadomienie najpóźniej na dwa dni przed terminem, (n. p. jeśli zebranie ma być w niedzielę, to zgłoszenie winno wpłynąć najpóźniej w czwartek). Zgłoszenia można dokonać albo za pośrednictwem poczty, albo osobiście lub też, w miejscowościach położonych poza siedzibą starostwa, za pośrednictwem posterunku policji. Najlepiej list przesyłać jako polecony, by mieć dowód wysłania, lub żądać od władzy pisemnego zaświadczenia o dokonaniu zgłoszenia. Zaświadczenie to władza winna wydać bezpłatnie.

3) *Podanie na zgromadzenie pod gołem niebem.* Zgromadzenie publiczne pod gołem niebem wymaga poprzedniego zezwolenia władz. Bez zezwolenia nie wolno go urządzać. Podanie o zezwolenie winno być złożone w starostwie (albo za pośrednictwem poczty listem poleconym) albo osobiście (żądać pokwitowania) najpóźniej na trzy dni przed terminem zgromadzenia.

4) *Forma zgłoszenia wzgl. podania.* Zgłoszenie ewentualnie podanie musi być na piśmie (a nie ustnie, telefonicznie lub do protokołu) i zawierać cały szereg następujących danych: a) imię, nazwisko i adres zwołującego zebranie. (wynika stąd, że zwoływać zgromadzenie może jedynie osoba fizyczna, a nie organizacja), b) dokładne wskazanie miejsca i czasu rozpoczęcia zgromadzenia, c) cel i program zgromadzenia (przynajmniej ogólnikowo), d) wskazanie języka obrad, jeżeli będą one toczyły się w języku niepaństwowym; (w niektórych wypadkach władze żądały dołączenia jeszcze na piśmie zgody właściciela lokalu na odbycie zebrania, uzależniając od tego wydanie zezwolenia, ustawa jednak takiego obowiązku nie przewiduje).—(Wszelka korespondencja z władzami

w sprawach zgromadzeń publicznych wolna jest od opłat stempowych—ustawa o opł. stempl., z dnia 1. VII. 26 Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413 z dn. 18. V. 32 art. 142 pkt. 21).

6) *Uprawnienia Władz.* Na wszelkie zgromadzenia publiczne władza może, ale nie musi, delegować swych przedstawicieli (urzędników, policję i t. p.) Przedstawiciele ci muszą jednak okazać przewodniczącemu pisemną delegację, inaczej mogą być przezeń usunięci z sali i to nawet w razie oporu przy pomocy policji. Przedstawiciel władzy otrzymuje miejsce według swego wyboru i ma prawo żądać informacji o osobach mówców i wnioskodawców oraz o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj. Może on również rozwiązać zgromadzenie.

Rozwiązanie zgromadzenia powinien przedstawiciel władzy poprzedzić ostrzeżeniem, by dać sposobność do usunięcia dostrzeżonych uchybień.

Gdy idzie o zgromadzenia w lokalu, władze mogą go zakazać, jeżeli odbycie jego sprzeciwia się przepisom ustawy o zgromadzeniach lub ustaw karnych, albo jeśliby zagrażało bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Zakaz musi być na piśmie odpowiednio uzasadniony i doręczony zgłaszającemu się nie później jak w przeddzień terminu zgromadzenia.

Stosownie do rozporządzenia Prez. Rzec. z dnia 22.III.29. (Dz. U. R. P. Nr. 36 pkt. 344 z dn. 24.III.28 art. 75 p. 2 i 3) o postępowaniu administracyjnym zakaz nie może być uzasadniony ogólnikowo (n.p. ze względu na bezpieczeństwo i spokój publiczny) lecz musi zawierać wskazania tych faktów i okoliczności, które powodują zagrożenie bezpieczeństwa. Władza może zaniechać faktycznego uzasadnienia jedynie wówczas, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu, w zwykłych zaś warunkach zakaz musi zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie.

C. *Zloty, Zjazdy i t. d.* Zjazdy i Zloty, jeżeli odbywają się w lokalu i biorą w nich udział tylko członkowie organizacji lub osoby znane zwołującym lub przewodniczącemu, noszą charakter zebrań, nie trzeba przeto zgłaszać ich władzy i żaden przedstawiciel teje nie może być na nie delegowany. Jeśli zaś noszą charakter zgromadzeń publicznych, stosują się do nich przepisy o tychże zgromadzeniach. Zgłoszenia (jeśli w lokalu) ewent. podania (jeśli pod gołem niebem) należy kierować do a) starostwa, gdy zjeżdżają się delegaci z obszaru jednego powiatu, b) województwa—gdy z kilku powiatów lub też województw, c) Ministerstwa Spraw Wewn., gdy zjazd ma nosić charakter międzynarodowy.

3. *Postanowienia karne.*

Ustawa przewiduje, bardzo wysokie kary za naruszenie jej przepisów, a mianowicie do 1000 zł. grzywny lub 6 tygodni aresztu.

Cz. III. *Ustawa o przedsięwzięciach rozrywkowych*

z dn. 27. X. 33. (Dz. U. R. P. Nr., 85 poz. 632).

1. *Zakres działalności tej ustawy.*

Przepisom prawa tej ustawy podlegają publiczne: widowiska, produkcje słowne, muzyczne, odczyty, przedsięwzięcia sportowe, szkoły tańców salonowe, zabawy ludowe, tudzież inne przedsięwzięcia rozrywkowe lub pokazowe z wyjątkiem wystaw gospodarczych i wyświetlania filmów. Nie podlegają natomiast te wszystkie rodzaje imprez, które noszą charakter prywatny, np. są przeznaczone dla określonego grona członków organizacji lub towarzystwa i niedostępne dla osób obcych.

2. *Rodzaje przedsięwzięć rozrywkowych.*

1) *Przedsięwzięcia z siedzibą stałą*, 2) *Przedsięwzięcia wędrownie* i 3) *Przedsięwzięcia dorywcze*—zorganizowane celem urządzenia jednej lub paru imprez, rozrywek w jednej miejscowości. Ten ostatni tylko rodzaj przedsięwzięć uprawiają zwykle oddziały naszych Stowarzyszeń A.K. Przedsięwzięcia rozrywkowe dorywcze w lokalach (a więc zabawy, akademje, tańce, odczyty i t. d.) wymagają jedynie zgłoszenia u władz. Wolne zaś są od uzyskiwania pozwoleń (Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28-go XII-1933 roku. Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 801). Wyjątek stanowią jedynie przedstawienia teatralne, na które trzeba mieć pozwolenie władzy.

3. *Zgłoszenia i podania.*

Zgłoszenie powinno być dokonane najpóźniej na trzy dni przed dniem produkcji licząc ten termin od otrzymania zgłoszenia przez władzę. Tak zgłoszenia jak i podanie o zezwolenie na imprezę winno zawierać: a) kto, kiedy, gdzie (miejscowość ewent. i lokal) i jakie przedsięwzięcie urządzić zamierza; b) jeżeli o pozwolenie ubiega się osoba prawna, (np. Oddział KSM.) trzeba w zgłoszeniu czy podaniu zaznaczyć, na podstawie jakiego aktu uzyskała osobowość (zawiadomienie starostwa o powstaniu Oddziału—data i dz.) i kto będzie odpowiedzialnym kierownikiem przedsięwzięcia.

Do podania należy ponadto dołączyć (jeżeli idzie o utwory z tekstem słownym np. przedstawienia teatralne), 2 egzemplarze tego utworu przepisane wyraźnie lub też w odbitkach drukowanych; jeden z tych egzemplarzy pozostaje w urzędzie, drugi zaś starostwo zwraca z odpowiednią adnotacją co do aprobaty lub jej odmowy.

Jeżeli utwór w danym Starostwie był już aprobowany, wystarczy zamiast dołączenia egzemplarzy w podaniu wskazać kiedy, przez kogo i za jakim nr. był aprobowany.

4. *Postanowienia karne.*

Kto wykracza przeciwko przepisom tej ustawy, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł. W drodze orzeczenia administracyjnego.

5. *Przepisy o opłatach i podatkach od publicznych imprez dochodowych.*

1) *Podatek komunalny.* Reguluje to ustawa o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 747 — z dn. 11. VIII. 23 r.) oraz rozporządzenia M.S.W. (Nr. 42 z dn. 19. II. 27 r. — Dz. U.R.P. Nr. 31 poz. 317) i okólnik tegoż ministerstwa (Nr. S.F. 718 27. — Dz. U. M. S. W. Nr. 1 poz. 53) w tejże sprawie. Ustawa mówi, że gminy miejskie powinny, a wiejskie mogą (zależy od uchwały zarządu gminy) pobierać ten podatek najwyżej: 1) 10% ceny biletu wstępu na zawody i popisy, urządzane przez towarzystwa sportowe, gimnastyczne, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy, oraz na przedstawienia teatralne i występy o wyższej wartości artystycznej lub naukowej! 2) 20% ceny biletu na wszystkie inne widowiska i zabawy (koncerty, odczyty i t. d.)

Z okólnika jednak M. Spr. W. wynika, że gminy nie powinny pobierać podatku komunalnego od imprez, które służą dla rozwoju młodzieży. Jeśli to się dzieje należy wnieść odpowiednie podanie do zarządu gminy (magistratu), a w nim zaznaczyć, że dana impreza jest przeznaczona na cele KSM. — oświatę, wychow. fiz., przysp. rolnicze i t. d., oraz wymienić co Oddział zamierza za zdobyte pieniądze zakupić, n. p. książki, sprzęt sportowy i t. d.

2) *Opłaty na Czerwony Krzyż.* Ustawa o opłacie na Cz. Krzyż (z dn. 28. I. 32 r. — Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 111 z dn. 10. III. 32 r.) oraz rozporządzenia M. S. W. (z dn. 4. V. 32 r. — Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 423 z dn. 23. V. 32 r.) postanawiają, że opłatom tym podlegają wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowi-

ska, zawody sportowe (z wyjątkiem zawodów sportowych amatorskich), oraz wyścigi konne, połączone z grą lub zakładem.

Opłata ta wynosi: 1) 5 gr. od każdego biletu w cenie od 50—99 gr. 2) 10 gr. od biletu w cenie od 1 zł. i wyżej. Jeżeli na imprezę nie pobiera się wstępu, to opłata wynosi wówczas 10% podatku komunalnego, a gdy i tego się nie opłaca to do 5 zł. za każdy dzień imprezy.

3) *Opłata na Fundusz Pracy.* Ustawa o opłatach na rzecz Funduszu Pracy z dn. 16. III. 33 r. Dz. U. R. P. Nr. 22/33 poz. 163) i rozporządzenia Prezesa R. M. (Dz. U. R. P. Nr. 22/33 poz. 176), decydują, że opłacie tej podlegają bilety wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy rozrywki, widowiska i zawody sportowe.

Opłata ta wynosi: 1) 5 gr. do biletu w cenie od 26 gr. do 1 zł. 2) 10 gr. — w cenie od 1,01—2 zł., 3) 20 gr. — 2,01—3 zł. 4) 30 gr. — 3,01 do 4 zł., 5) 40 gr. — 4,01—5 zł., 6) 50 gr. powyżej 5 zł.

Od dwóch ostatnich podatków władze zwykle nie udzielają zwolnienia.

4) *Sposób wpłacania podatków.* Wszystkie wyżej wymienione opłaty należy wpłacać do kas gminnych w ciągu 5 dni po przedstawieniu. W razie wymierzania podatku niezgodnie z obowiązującymi przepisami i w sposób krzywdzący, przysługuje prawo odwołania do Starostwa.

5) *Przepisy karne.* Za nieprzestrzeganie przepisów o opłatach na rzecz F. Pr. przewidziane są grzywny do 2.000 zł., nakładane w drodze orzeczenia administracyjnego.

UWAGA. Oprócz powyższych ustaw wyszło jeszcze cały szereg zarządzeń, do których organizacje AK. również powinny się stosować. Np. Ustawa o opłatach stemplowych, o podatku od lokali (ogniska KSM. i sale są wolne od podatku), o zbiórkach publicznych i t. d. Nie sposób jednak je tu wszystkie przytoczyć.

Ks. E. Grodzki.

W dyskusji wyjaśniono, że wedle terminologii urzędowej zgromadzenia osób publiczne zowią się zgromadzeniami a niepubliczne zebraniem.

Zebrania osób, znanych osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, odbywające się w lokalach, oraz także zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń nie wymagają ani zgłoszenia u władz ani zezwolenia władz.

Trzeci referat wygłosił ks. kanon. Roszkowski na temat:

Propaganda i sposoby organizowania kolportażu pism i książek katolickich.

O znaczeniu prasy i o potrzebie jej propagandy wypowiedział się Kościół katolicki wielokrotnie razy. Od kilkudziesięciu lat papież i biskupi nawołują katolików do tworzenia prasy katolickiej i do jej popierania. Już Papież Pius IX pisał: „Czasy dzisiejsze wymagają znacznie więcej obrońców piórem, niż głosicielei prawdy na ambonie”. W miarę tego, jak znaczenie prasy i słowa drukowanego rosło—papież coraz natarczywiej i mocniej wzywają katolików do wykorzystywania prasy. Papież Pius X pisze, iż „Nie masz szlachetniejszej misji nad misję dziennikarza! Moi poprzednicy błogosławili miecze chrześcijańskich rycerzy, ja wolę ubłagać błogosławieństwo dla pióra katolickiego pisarza!” A ostatnio znów Pius XI pisze tak: „Oby każdy katolik uświadomił sobie, że powinien być apostołem dobrej prasy”. „Ach, gdybyśmy posiadali czystą prasę! Nie musiałby wtedy Kościół tak ciężko walczyć w tych czasach nieokiełzanego zuchwalstwa”. Na innym znów miejscu pisze tenże Papież: „Nigdy nie można dość działać dla prasy katolickiej. Gdyby się nawet nie robiło nic innego oprócz rozpowszechniania dzienników i czasopism katolickich, to już i to byłoby rzeczą świętą. O ileż lepiej i pożyteczniej czyni ten, kto, otrzymawszy wykształcenie z miłości do Pana naszego Jezusa Chrystusa służy piórem prasie katolickiej!”

Z tych cytat wynika, jak bardzo docenia Kościół znaczenie prasy. Ale i przeciwnicy zmuszają nas katolików do zajęcia się prasą katolicką. Gdy ze wszystkich stron są zaczepiane prawdy i urzędnictwa katolickie, gdy wrogie pisma atakują Kościół i jego pasterzy—wówczas do redakcyj pism katolickich napływają zewsząd zadania: piszcie o tem, wyjaśniajcie to i tamto, dajcie rzetelną i ciętą odprawę sekciarzom, oszczercom i t. d. Zdrowy instynkt samozachowawczy nakazuje nam wobec szerzącego się zła i rosnących sił wrogów Kościoła—szukać ratunku w prasie katolickiej. Dawniej takiego zepsucia nie było, dawniej nikt o tem nie słyszał, aby księży peniewierano, szargano, a dziś nawet co do wielu katolików nie jesteśmy pewni, jak oni się zachowają wobec napaści na Kościół! Skąd bierze się to zło, skąd to zachwianie się ludzi—otóż pochodzi to ze złej i wrogiej Kościołowi prasy.

Nie ludźmy się tem, że do naszej wsi spokojnej nie dociera

zła gazeta, czy zła książka. Że ludzie nie prenumerują złych gazet, to jeszcze nie dowód, że ich nie czytają. W czytelniach różnych organizacji młodzieży i starszych spotkać dziś można wiele pism wrogich Kościołowi, zresztą pomijając organizacje młodzieży—czy dziś darmo nie są wtykane ludziom różne „Przeglądy”, czy dziś w miasteczkach na targach i jarmarkach nie wabia młodych chłopców pikantnym obrazkiem „Dnie Dobre”, „Błyski”, „Tempo dnia”, „Ilustrowane Kurjery Codzienne”. Czy ze złemi gazetami nie spotykają się nasi katolicy w poczekalniach dworców, w poczekalniach u lekarzy, dentystów, w karczmach?

Oto takimi drogami „sui generis” szatan podpala spokojną dotąd wieś polską, roznieca pożar straszny, który już spowodował groźne następstwa, a może doprowadzić do rzeczy potwornych, jeżeli w porę nie zalejemy ognia, nie stłumimy pożaru.

Walka ze złą gazetą i ze złą książką jest sprawą bardzo ważną i musi być podjęta i prowadzona w tym celu, by ustrzec ludzi przed potopem zła i, ażeby zrobić miejsce dobrej książce i gazecie.

Wytworzyły się u nas dziwne paradoksy: Papież nam mówią, że powinniśmy popierać prasę katolicką, że to największy, apostołski obowiązek, zdrowy rozum nam to mówi, że zła prasa i spustoszenie, które ona czyni wola ją na alarm, że w kraju gore, że pożar ogarnia rodziny nasze, i że musi być już źle, skoro podpalacze chodzą bezkarnie i jeszcze z ironją uczą nas patriotyzmu, obowiązków wobec państwa, przedstawiając nas katolików i naszych pasterzy, jako szkodników państwa. Jakież to smutne paradoksy i że nad tem wszystkim my przechodzimy do porządku dziennego i się przeslizgujemy nad wezwaniem Papieży.

Zwykle tłumaczymy się w ten sposób, że teraz jest kryzys i ludzie nie mają pieniędzy na czytanie gazet, a tymbardziej książek.

Istotnie kryzys jest wielki, ale ten sam kryzys dotknął również żydów, a jednak żydzi wydają 129 pism żydowskich, dzienniki żydowskie rozsprzedają codziennie 500 tysięcy gazet swoich, a tygodniki 200 tysięcy sprzedają co tydzień.

Ale pomińmy żydów—patrzmy na naszych braci z Poznańskiego—przecież ich nęka również kryzys, a jednak jakież olbrzymie masy pism czytają Wielkopolanie!

Albo znów na Śląsku, na którym bezrobocie poprostu szaleje, a mimo to katolicki „Gość Niedzielny” bijąc już kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy—urządza dalej propagandę i zdobywa ostatnio nowych zgórą 2000 czytelników.

O Hiszpanji też wiemy, że tam kryzys i rewolucja w ciężkich warunkach postawiły Kościół, a jednak na zgliszczach i ruinach kościołów jakież bujne rozkwita tam dziś życie katolickie. Poprostu z niczego tworzy się katolicki dziennik El Debate, w roku 1931 liczy on 80 tysięcy nakładu, a obecnie bije 200 tysięcy. To wydawnictwo katolickie nabyło 4 inne wielkie gazety prowincjonalne, podbijając w ten sposób dla sprawy katolickiej opinię publiczną w całej Hiszpanji.

A więc, choć kryzys dokucza ludziom, to jednak można zdobywać czytelników dla pism, pokazali to już katolicy w Polsce i zagranicą, pokazało to już wiele parafij naszej diecezji i, gdyby tylko z równym natężeniem wszyscy wzięli się za propagandę, to nie 9 tysięcy, ale 30 tysięcy egzempl. liczyłoby nasze pismo diecezjalne. Jeżeli chodzi o chęci, to nikomu z nas tych dobrych chęci odmówić nie można, cała trudność polega na tem, że nie udaje się wszystkim księżom przekonać swych parafjan, że powinni czytać i opłacać gazetę katolicką.

Jeszcze przed paru laty dość często wymawiali się ludzie, że nie umieją czytać, dziś to tłumaczenie powoli odpada. Największy szkopuł, o który rozbija się nasza propaganda pism katolickich, to brak pieniędzy na wsi i w mieście. Istotnie, tak jest, ale skoro inne parafje, inne dzielnice nasze i w innych krajach—ludzi przy tem samym natężeniu kryzysu stać na opłacanie pism katolickich, to przy dobrej woli i przy umiejętnem podejściu do naszych ludzi, potrafimy ich przekonać o obowiązku czytania i opłacania pism katolickich. Rzecz najważniejsza, abyśmy nauczyli ludzi odpowiedniej klasyfikacji potrzeb, — katolik dzisiejszy musi rozumieć, że gazeta katolicka jest potrzebą konieczną każdego domu, można się obyć bez tapety ścian, bez nowych obrazów, można poczekać na czapkę, kapelusz czy na poczęstunek, ale pismo musi być. Jest prawdą, że ludziom brak często na sól, na naftę, ale też jest prawdą, że ludzie piją wódkę i przepijają po parę złotych naraz i to na wsi, do tego w przystępie szczerości sami się przyznają. Otóż ten nieporządnny porządek potrzeb trzeba odwrócić i dopiero będziemy mieli ład i porządek w rodzinach katolickich.

Jeżeli chodzi o samą propagandę, to może być ona przeprowadzona masowo i indywidualnie. Kazania o potrzebie czytania gazet katolickich, urządzenie zebrań poświęconych prasie katolickiej w organizacjach katolickich, urządzenie dni prasy — to są metody masowego oddziaływania na ludzi, budzą one zainteresowanie

gazetą katolicką, wywołują przyjazną dla niej atmosferę. Ale przestać na wywołaniu choćby najlepszych nastrojów dla pisma katolickiego nie można, w ślad za tem, powinno pójść oddziaływanie na jednostki. Może to zrobić ksiądz Proboszcz czy ks. Wikary w czasie kolendy, czy z okazji bytności u chorego, przy pogrzebie czy też poświęceniu pól i wtedy wiedząc z góry z kim ma się do czynienia, odpowiednio się trafia do człowieka.

Bardzo dobre wyniki można osiągnąć przy pomocy kolporterów, których należałoby wynaleźć w każdej większej parafji. Zadaniem takiego kolportera jest sprzedaż gazet przed kościołem, a także na rynkach w czasie targów i jarmarków. Na tem jednak dobry ruchliwy kolporter nie poprzestanie, ale zabiegać będzie o wyszukiwanie stałych odbiorców pisma, o tem on myśli w ciągu całego roku, ale szczególnie pod jesień i w czasie zimy, gdy głód czytania wzrasta. Wtedy to kolportor idzie od domu do domu, odczytuje ciekawsze wiadomości, opowiada, namawia i najczęściej zdobywa nowego czytelnika.

„Gość Niedzielny” w ostatnim czasie zdobył 2000 zgórą czytelników głównie dzięki kolporterom, którzy nie szczędząc trudów starali się zdobyć jaknajwięcej nowych czytelników. Ofiarni ci współpracownicy, zdobywając 2000 czytelników wykazali, co może zdziałać energja i zapał jednostek w zakresie rozpowszechniania dobrej prasy.

Wiele jeszcze innych sposobów propagandy pism katolickich — zechcą łaskawie podać Czcigodni Księża, którzy wypróbowali je u siebie, tutaj pragnąłbym tylko zwrócić uwagę na nadsyłanie dobrych, ciekawych wiadomości do gazety i na to, abyśmy domagali się gazety katolickiej w restauracjach, w poczekalniach lekarzy, dentystów, u fryzjerów itd., dziś tam są przeważnie gazety niekatolickie, otóż jesteśmy u siebie w domu, w kraju katolickim, więc możemy śmiało zażądać, aby ci ludzie, którzy z nas katolików żyją — popierali pisma katolickie a nie karmili nas brudem. Jeżeli nie zechcą oni wykładać pism katolickich, to powiedzmy, że my przestaniemy u nich bywać, to napewno przekona ich i skłoni do prenumerowania i wykładania gazety katolickiej.

Obok pism katolickich, jak już to zaznaczyliśmy — książka katolicka w ogromnym stopniu decyduje o poziomie kultury katolickiej.

Mamy wprawdzie prawie w każdej parafji biblioteki, ale nie niestety, są to baterie bez armat, albo gdy są armaty to stare i bez naboju. Otóż takie biblioteki nie będą kuźnicami myśli i czynu

katolickiego, same mdłe i nikogo też nie zapalą do sprawy Bożej. Gdy my obywamy się byle czem w bibliotekach parafjalnych, tymczasem w miastach biblioteki publiczne bardzo skąpo udzielają miejsca dla myśli katolickiej, a tak zwane biblioteki i czytelnie nowoczesne, przeważnie w ręku żydów, wyrastają jak grzyby po deszczu, szerzą obojętność relig., a często niedowiarstwo, rozpustę i komunizm.

Otóż przeciwko kuźnicom zła i zepsucia — muszą stanąć ogniska myśli katolickiej: biblioteki, czytelnie i kioski parafjalne.

Z biblioteką bardzo często łączy się czytelnia pism i książek. O czytelniach angielskich tak pisze pewien Duńczyk: „Wieczór i pracę dzienną ukończono; niezliczone tłumy mężczyzn i kobiet płyną do czystych pomieszczeń biblioteki, promieniejącej elektrycznością. Sale odczytowe zapełniają się. Sale czytelniane zajęte. Tłum, przebywający w tym wspaniałym gmachu, zapomina o trudach i mroku dnia, spędzonego przy warsztacie pracy: przeniesiono go do bogatego państwa myśli, pokazano wielkość i piękność świata, i każdy wie, że nie tylko dziś, lecz codziennie, co wieczór, sale te otworzą swe podwoje przed każdym, kto szuka zaspokojenia głodu umysłowego”.

Kiedyż to dokonany tego, że nasze czytelnie staną się ogniskami, które pokażą katolikom piękno świata Bożego, czarowny świat katolicyzmu, wielką przeszłość naszą i dzisiejsze zadania nasze.

Aby ludzie chętnie przynęli się do czyteln, to pokój przeznaczony na czytelnie powinien być widny, czysto utrzymany i ładnie przybrany.

W celu zainteresowania czytelników nowymi książkami lub ciekawszymi starymi, należy spisy ich wywieszać w sali czytelnianej w miejscach widocznych dla wszystkich. W ten sam sposób postępuje się z książkami, omawiającymi jakąś kwestję, obchodzącą w danej chwili ogół całości lub pewne jego grupy, np. obchody narodowe, kościelne, doniosłe wydarzenia polityczne.

Jeszcze lepiej, o ile tylko pozwalają na to warunki miejscowe — zamiast rozwieszać na ścianach spisy — rozkładać same książki na stolach lub pulpitych, aby czytelnicy mogli je oglądać bezpośrednio.

Zaopatrując bibliotekę i czytelnie w książki — należy to robić roztropnie, ażeby nie marnować pieniędzy na kupno balastu, a tembardziej rzeczy złych. Kupując nowe książki opierajmy się na poważnych recenzjach pism katolickich, a zanim książkę oddamy do

biblioteki czy czyteln — przejrzyjmy ją dokładnie sami. O wiele więcej jeszcze ostrożności zachowujemy przy przyjmowaniu do bibliotek książek podarowanych.

Poza biblioteką i czytelnia — trzecim ogniskiem, z którego w każdej parafji powinna promieniować książka i gazeta katolicka — to jest kiosk parafjalny. Jeżeli przy każdej większej stacji rozsiadły się kioski „Ruchu” i promienieją złem szeroko i daleko, to będzie rzeczą bardzo zbawienną, jeżeli kioskom tym przeciwstawimy kioski rozsiewające dobrą książkę, dobrą gazetę w każdej parafji. Sprawa kiosków parafjalnych jest poruszana we wszystkich pismach katolickich, budzi wszędzie duże zainteresowanie i trzeba też nam organizować kolportaż pism i książek przy pomocy kiosków.

Do tych uwag odnoszących się zarówno co do kolportażu pism, jak i książek niezbędna jest jeszcze jedna uwaga: wszystko co robimy, róbmy poważnie i dobrze.

Dyskusja nad referatem przyniosła dużo wyjaśnień i wskazówek dla popierania dobrej prasy a zwalczania prasy niekatolickiej i moralnie szkodliwej.

Następnie przedyskutowano projekt nowej ordynacji dla Wikariuszów oraz ustalono źródła i rodzaje ich poborów. Ordynacja ta będzie podana do wiadomości Duchowieństwa.

Na stawione pytanie, jak się zachować w obec przeszkód stawianych przez szkołę co do prowadzenia religijnych organizacji młodzieży, J. Eksceleńca wyjaśnił, iż religijne organizacje należą do duszpasterstwa nad młodzieżą. Przeto podlegają nadzorowi jedynie Władzy kościelnej. Ksiądz nauczający religii w szkole może na życzenie kierownictwa szkoły, prywatnie dać mu wiadomość o istnieniu takiej organizacji. Na wykonywanie przez szkołę urzędowego nadzoru nad temi religijnymi zebraniem młodzieży godzić się nie można.

O misję kanon. dla nauczycieli świeckich wniesć winien do Kurji inspektor szkolny.

Wyznaczenie ilości godzin i dni nauki religii w szkole, które ma objąć Wikariusz, należy do Proboszcza.

Ze służbą kościelną należy zawierać umowy piśmienne, które służą za podstawę do obliczenia kwot ubezpieczeniowych za służbę.

Po skończonych obradach odśpiewano w kaplicy Te Deum.

№ 70.

Rocznica „Cudu nad Wisłą“.

W roku bieżącym przypada piętnastolecie zwycięstwa Polski nad nawałą bolszewicką w r. 1920. Wiadomo, że dzień 15 sierpnia, dzień święta Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, dał chwile decydujące o owej wojnie i o przyszłości Polski. Gorące modlitwy, jakie wówczas zanosiliśmy do Matki Bożej, Królowej Polski, zostały wysłuchane i uprosiły armji naszej decydujące zwycięstwo.

Jednak nieprzyjaciel poczynił poprzednio i przy opuszczaniu ziemi polskiej straszne zbrodnie i spustoszenia. Wielu synów Polski, żołnierzy i cywilnych, a pomiędzy nimi także kapłani utracili wówczas życie bądź w obronie Ojczyzny bądź jako ofiary barbarzyństwa bolszewickiego.

Jest rzeczą słuszną, abyśmy naprzód podziękowali Panu Bogu za wysłuchanie naszych ówczesnych błagań a Matce Najśw. za Jej skuteczne orędownictwo — a następnie abyśmy wdzięcznie wspomnieli tych, którzy wolność Ojczyzny okupili swoim życiem.

Dla tego zarządzam:

1^o odprawienie we wszystkich kościołach parafjalnych około 15 sierpnia b. r. uroczystych nabożeństw żałobnych za poległych lub zamordowanych diecezjan,

2^o wystawienie w dniu 15 sierpnia po sumie Przenajśw. Sakramentu, odmówienie litanji do Najśw. Marji Panny i odśpiewanie Te Deum,

3^o odbycie akademji, na której należy uwydatnić znaczenie religijności w narodzie jako najsilniejszej przeciwwagi wywrotowym ideom bezbożnictwa.

Łomża, d. 14 lipca 1935.

† Stanisław Bp.

№ 71.

Uprośnienie pogody dla żniw.

W.W. Ks.Ks. Proboszczom przypominam notatkę w rubryce co do kolekty w czasie żniw.

Upoważniam ich także do odbywania wspólnych odpowiednich modłów z parafjanami.

Łomża, d. 15 lipca 1935.

† Stanisław Bp.

№ 72.

Nominacje Asystentów Kościelnych Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

J. E. Ks. Biskup Ordynariusz mianował Asystentami kościelnymi:

a) *Oddziałów Katol. Stowarzyszenia Kobiet i Mężów.*

W Wysokiem Mazowieckiem — Ks. Prob. Dr. Grunwalda.

W Łapach — Ks. Prob. Henryka Bagińskiego.

b) *Oddziałów Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej*

W Wysokiem Mazowieckiem — Ks. Prob. Dr. Grunwalda.

W Tykocinie — Ks. Prob. Łosiewskiego.

c) *Oddziału Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.*

W Łapach — Ks. Prob. Henryka Bagińskiego.

№ 73.

Dekret odłączenia osady Lebedzizna od parafji Becejły i przyłączenia do parafji Rutka-Tartak.

STANISŁAW KOSTKA ŁUKOMSKI

ZE ZMIŁOWANIA BOŻEGO I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil.

Osada Lebedzizna ma bliższą i dostępniejszą drogę do Rutki-Tartak niż do Becejł. To też mieszkaniec tamtejszy inż. Tadeusz Szewczyk wniósł prośbę o wyłączenie z parafji w Becejłach a przyłączenie jego osady do parafji Rutka-Tartak.

Wysłuchawszy w myśl kan. 1428 Kodeksu Prawa Kanonicznego interesowanych oraz Kapitułę Katedralną i uznawszy słusność podanych powodów, zarządzam z dniem 1 sierpnia br. odłączenie

osady Lebedzizna inż. Tadeusza Szewczyka od parafji w Becej-
łach i przyłączenie do parafji Rutka-Tartak.

Dekret powyższy należy odczytać z ambony w najbliższą nie-
dziele.

Łomża, dnia 15 lipca 1935 r.

† Stanisław Bp.

№ 74.

**Dekret odłączenia osad na kolonji Janówka wsi Szepietowa
od parafji Dąbrowa Wielka i przydzielenia do parafji w Wy-
sokiem Mazowieckiem.**

STANISŁAW KOSTKA ŁUKOMSKI

ZE ZMIŁOWANIA BOŻEGO I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI
BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil.

W związku z rozbudową wsi Szepietowa-Janówka powstały
nowe kolonie, z których trzy znajdują się przy wsi Plewki parafji
Wysoko Mazowieckiej, w odległości od dotychczasowego kościoła
w Dąbrowie Wielkiej przeszło 8 klm. błotnistej drogi, podczas gdy
do Wysokiego Mazowieckiego mają tylko trzy klm. szosą. Są to
osiedla Władysława Garbacika, Jana Wołosiewicza i Bronisławy
Moczydłowskiej.

Wysłuchawszy w myśl kan. 1428 Kodeksu Prawa Kanonicz-
nego interesowanych oraz Kapitułę Katedralną i uznawszy słusność
podanych powodów, zarządzam z dniem 1 sierpnia b. r. odłączenie
osad wyżej wspomnianych gospodarzy od parafji Dąbrowa Wielka
i przyłączenie do parafji w Wysokiem Mazowieckiem.

Dekret powyższy należy odczytać z ambony w najbliższą nie-
dziele.

Łomża, dnia 15 lipca 1935 r.

† Stanisław Bp.

№ 75.

**Dekret odłączenia mieszkańców wsi Olszewo-Góra od pa-
rafji Romańskiej i przyłączenie do parafji w Jedwabnem m.**

STANISŁAW KOSTKA ŁUKOMSKI

ZE ZMIŁOWANIA BOŻEGO I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI
BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil.

Mieszkańcy wsi Olszewo-Góra parafji Romańskiej poczynili
starania o przyłączenie ich osiedli do parafji w Jedwabnem, ponie-
waż droga do Roman jest znacznie dłuższa a nadto po przeprowa-
dzonej kolonizacji bardzo uciążliwa. Natomiast droga do Jedwab-
nego jest bliższa i wygodna.

Wysłuchawszy w myśl kan. 1428 Kodeksu Prawa Kanonicznego
interesowanych oraz Kapitułę Katedralną i uznawszy słusność po-
danych powodów zarządzam z dniem 1 sierpnia b. r. odłączenie wsi
Olszewo-Góra z parafji Romańskiej a przyłączenie do parafji w Jed-
wabnem z wyjątkiem siedmiu gospodarstw położonych obok gościńca
do Roman mianowicie: Adolfa Śmiarowskiego, Jana Kossakowskiego,
Stanisława Kossakowskiego, Józefa Górskiego, Jana Mieczkowskiego,
Bolesława Sobolewskiego i Stanisława Berlińskiego, których osiedla
pozostają nadal przy kościele parafjalnym w Romanach.

Dekret powyższy należy odczytać z ambony w najbliższą nie-
dziele.

Łomża, dnia 15 lipca 1935 r.

M. P.

† Stanisław Bp.

№ 76

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowani: 1) Ks. kan. J. Rogiński Dyrektorem Diec. Inst.
Akcji Katolickiej.

2) Ks. R. Jałbrzykowski—proboszczem w Bakalarzewie.

3) Ks. Fr. Klimek — „ w Czarni.

4) Ks. J. Strękowski — „ w Kuziach.